

# Nulla (3W), Skreślili nas (prod. Donatan)

Nie wierzyli w nas  
Z dnia na dzień skreślili nas  
Szerzyli fałsz, nie szczydziłi klas  
Nie dawali cienia szans  
I przegapili dylizans  
Kiedyś byli tymi nad  
Dziś karmimy nimi strach x2

Nigdy nie byłem bogaty  
Jedynie bogaty w miłość  
Nieważne ile jadu było, byliśmy rodziną  
Ilu nam źle życzyło, patrzyło stale z drwiną  
A my z każdą godziną coraz lepsi  
Jak stare wino  
Dzieciństwa czas minął  
W szkole wyrzutków  
Ci niby lepsi mówili, że to szkoła dla głupków  
Tych niby lepszych dzieci nie widziałem na podwórku  
Dziś wielu z nas zmieniło twarze  
Jak w bajce o kopciuszku  
Mój ojciec górnik, trzy razy uszedł śmierci  
Nawet nie wiesz tato jaką noszę dumę w piersi  
Dzięki tobie umiem unieść pięści  
Tobie mammo za szacunek dzięki  
Że rozumiesz w wersach sensy  
Chcieli nas skreślić, pokore samą w sobie  
Gdy mój brat rzucił szkołę powiedzieli  
Gamoń złodziej  
Dziś ma własny biznes, decyduje sam o sobie  
Bo ma więcej oleju w głowie niż ty w samochodzie

Nie wierzyli w nas  
Z dnia na dzień skreślili nas  
Szerzyli fałsz, nie szczydziłi klas  
Nie dawali cienia szans  
I przegapili dylizans  
Kiedyś byli tymi nad  
Dziś karmimy nimi strach

Nie wierzyli w nas  
Nie wierzyli w nas

Oglądając świat zza szyby  
Postawili czarny krzyżyk  
Dla nich same recydywy zamieszkują karny dystrykt  
Zali tychnich, przeambitni, nagle inni  
A gdy mają nóż na gardle, nagle wiedzą gdzie są bliscy  
Nie wszyscy idą na dno, bo wiem mój człowiek w powietrzu,  
To bagno co dzień  
Dziś jest kardiologiem  
Z różnych rodzin rozbitkowie tutaj radzą sobie  
Są jak stado owiec i za sobą skaczą w ogień  
Co wyskoczyli z puchy  
Daleś bilet w jedną stronę  
Znów wylałeś mętną wodę  
Teraz nogi mięknią tobie  
Gdy ich mijasz na Piaskowym  
Musisz mierzyć tętno potem  
Puściłeś błędną plotę, zabłysnąłeś cechą kobiet  
To otoczony prawdą obiektu zna się każdą drogę  
A splot wydarzeń w głowie z twardym psychologiem  
Nie skreślaj ludzi ? karma wróci  
Nikt nie jest z nas tu bogiem  
Bądź człowiek na co dzień wiesz,

A nie wyjdzie ci to bokiem

Nie wierzyli w nas  
Z dnia na dzień skreślili nas  
Szerzyli fałsz, nie szczydzili klas  
Nie dawali cienia szans  
I przegapili dylżans  
Kiedyś byli tymi nad  
Dziś karmimy nimi strach

Nie wierzyli w nas x2

To nie opowieści z krypty,  
To żywe historie,  
Zapraszam na mój dystrykt,  
Gdzie słyszę symfonie,  
Bo skazani na instynkt ,  
Dziś świętują viktorie,  
A Ty w swej nienawiści,  
Wróżyłeś imagonie,  
Małolat bystry,  
Znasz tą historie z inni niż wszyscy,  
Dziś ma się dobrze ,  
Jest czysty i z firmy liczy zyski,  
.....